



TYGODNIK SALWATORSKI

14.01.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 2 (1203) ● Rok 25

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ



Kolędowanie z Trzema Królami - w Polsce, Krakowie, na Salwatorze!

W numerze:

- PLAN KOŁĘDY 2017/2018 •
- Piękno i głębia kolęd - w ujęciu Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego •
- Trudna historia Polski pisana kolędami • Dawne zwyczaje i obrzędy karnawałowe • Święty Fabian, papież i męczennik •
- Kolędowanie na Salwatorze 2018 •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicia Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Mikołaj, ks. Marcin, ks. Tomasz	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
słanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Orszaki Trzech Króli wyszły na ulice polskich miast i miasteczek 6 stycznia. W tym roku uczestniczyły w nich prawdziwe tłumy, by radośnie, po chrześcijańsku, i we wspólnocie przeżywać świąteczny czas Bożego Narodzenia i pielgrzymować do Bożej Dzieciny. Pocho-
dom tym towarzyszył śpiew kolęd, zwłaszcza, że organizatorzy uła-
twili to zadanie, rozdając jak co roku śpiewniki. Z kolędą na ustach
pozostajemy zresztą długo, gdyż te polskie są przecież najpiękniej-
sze na świecie, jest ich ponad 500 i w swej prostocie przekazują naj-
głębsze treści teologiczne. Do naszej tradycji należy również śpiewa-
nie kolęd w kościołach wyjątkowo długo, bo od Pasterki aż do Mat-
ki Boskiej Gromnicznej.

Jednak warto wiedzieć, że jest to swego rodzaju odstępstwo od
ustaleń z czasów Soboru Watykańskiego II, wprowadzonych Dekre-
tem o Liturgii promulgowanym przez papieża Jana XXIII w 1960 r.
Od tej pory okres Bożego Narodzenia kończy się nie tak jak przed
soborem, czyli 2 lutego w Święto Ofiarowania Pańskiego, ale już w
niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego nazywanej Niedzie-
lą Chrztu Pańskiego. Formalnie nastaje wtedy okres zwykły, a więc
podczas liturgii nie powinno się już śpiewać pieśni przeznaczonych
dla innych okresów roku liturgicznego – w tym kolęd! I tak dzieje
się rzeczywiście w niektórych diecezjach w Polsce, np. w kalendarzu
liturgicznym dla diecezji świdnickiej, we wskazaniach na Niedzielę
Chrztu Pańskiego znajduje się pouczenie, iż „po dzisiejszej niedzieli
nie należy podczas liturgii śpiewać kolęd”.

Myślę, że wielu Czytelników, tak jak i mnie, bardzo zasmuciłoby,
gdyby rzeczywiście w krakowskich kościołach cichł wtedy śpiew ko-
lęd. Na szczęście w Archidiecezji Krakowskiej kolędy śpiewamy do
2 lutego, i można sobie tylko życzyć, aby osoby odpowiedzialne za
kształt liturgii tę tradycję nie tylko podtrzymywały, ale i ożywiały ku
radości wiernych.

Dzieje się tak za pełnym przyzwoleniem naszego Księdza Metro-
polity Marka Jędraszewskiego, który sam bardzo docenia piękno i
głębię polskich kolęd. Bierze również udział w wielu wydarzeniach
propagujących tę formę pobożności, na przykład 7 stycznia wyru-
szył z Placu Wszystkich Świętych w specjalnym tramwaju z kolęd-
nikami, który dźwięki najpiękniejszych kolęd i pastorałek niósł po
ulicach Krakowa. Powiedział wtedy, że kolędować trzeba wszędzie
i tym samym głosić Ewangelię. „Nie ma chyba bardziej radosnego
kolędowania niż właśnie z młodymi i z dziećmi i to jadąc przez całe
miasto”. Zdaniem arcybiskupa świąteczny tramwaj ma przypominać
ludziom, że kolędy powinno się śpiewać najdłużej jak tylko można.
„Rodzinne kolędowanie to jest taka tradycja, która na nowo się od-
radza. Pięknie jest, jeśli podczas tych spotkań są osoby, które mogą
korzystać z instrumentów. To ożywia wspólne śpiewanie, a przede
wszystkim jest to, do czego Jan Paweł II swoim przykładem bardzo
zachęcał - by śpiewać, być razem i w ten sposób dziękować Panu
Bogu, że zesłał nam swojego Syna. Wspólne śpiewanie kolęd jest też
piękną wspólnotową modlitwą”.

Zachęcam do czytania Tygodnika Salwatorskiego, w którym
oprócz wielu artykułów poświęconych kolędom właśnie, znajduje
się jak zwykle wiele dobrych wiadomości – z Salwatora, Krakowa,
Polski i świata.

Redaktor prowadzący

Maria Gracja Krzyżanowska

Święty Jan Paweł II o kolędowaniu

"Kolędy nie tylko należą do naszej historii, lecz poniekąd tworzą naszą historię narodową i chrześcijańską. Jest ich wiele, ogromne bogactwo. Od najdawniejszych, staropolskich, do tych współczesnych, od liturgicznych do pastorałek, jak choćby ta, tzw. góralska, której tak bardzo lubimy słuchać: „Oj, Maluśki, Maluśki”. Trzeba, ażebyśmy tego bogactwa nie zagubili.

Dlatego też, łamiąc się dzisiaj z Wami opłatkiem wigilijnym, życzę, abyście wszyscy, drodzy Rodacy, czy w kraju, czy też w Rzymie, czy gdziekolwiek na świecie, śpiewali kolędy, rozmyślali nad tym, co one mówią, nad całą ich treścią, i byście w nich odnajdywali prawdę o miłości Boga, który dla nas stał się Człowiekiem”.

Spotkanie z rodakami, Watykan, Aula Pawła VI

Jan Paweł II 23 grudnia 1996.

Piękno i głębia kolęd - w ujęciu Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego

Patronalne Święto Kongregacji Kupieckiej w Krakowie, 10 grudnia 2017 roku:

Jakże pięknym wspomnieniem i przypomnieniem tego, czym są polskie kolędy i czym jest polski duch narodowy z tymi kolędami związany, jest książka, która niedawno się ukazała – „Karol Wojtyła. Noc Wigilijna”. Jest to zapis na kartach, ale także zapis fonograficzny tego, co Karol Wojtyła jako kardynał krakowski mówił do tych, z którymi się spotykał, zwłaszcza młodych tamtego czasu. Wskazywał wtedy na niezwykle ważną rzecz – że kolędy, tak liczne w naszej polskiej tradycji jak nigdzie indziej, wyznaczają pewną tożsamość tego, kim jesteśmy jako naród i jacy jesteśmy jako naród wzrastający w tych kolędach czy pastorałkach pełnych wzruszeń i ciepła.

Jednocześnie także głęboka prawda teologiczna jest zawarta w tych kolędach, bo są to w jakiejś mierze śpiewane zapisy tego, co możemy wyczytać zwłaszcza w Ewangelii św. Łukasza, ale także św. Mateusza, czy tych licznych, sięgających jeszcze starożytności apokryfach. To wszystko zostało jeszcze ubogacone polskim krajobrazem, polską zimą i polską wrażliwością.

Towarzyszą temu niezwykle istotne słowa kard. Wojtyły uwiecznione na kartach „Nocy Wigilijnej”: te kolędy tak głęboko wpisane w polską tradycję są pewnym kryterium tego, jaki jest stan naszej duszy, co w niej naprawdę żyje, a dokładniej, czym ona żyje.

Jakżeż przejmujący jest komentarz księdza kardynała Stanisława Dziwisza, mówiący o tym, że św. Jan Paweł II każdego dnia w okresie Bożego Narodzenia u siebie w Pałacu Apostolskim spotykał się z coraz to nowymi grupami Polaków. Gromadzili się tam na wspólne śpiewanie kolęd, ale dla papieża śpiewanie kolęd było jedną wielką modlitwą wysławiającą Boga właśnie za to, że oto Dziecię się nam narodziło. Książę Pokoju jest pośród nas, a nasze modły i błagania kierowane są nieustannie po to, aby Boże Dziecię podnosiło Swoją rączkę i błogosławiło nam, naszej Ojczyźnie, naszym domom, naszym miastom i wsiom.

Ileż w tym piękna! Ileż w tym głębi tego wszystkiego, czego w czasie adwentowym nie tylko nie wolno nam utra-

cić, ale do czego właśnie powinniśmy się jak najpiękniej przygotowywać na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia.

Pasterka na Wawelu, 25 grudnia 2017 roku:

„Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony; Ogień krzepnie, blask ciemnieje, Ma granice nieskończony”. Jak może się rodzić wieczny Bóg, jak moc może drżeć ze strachu, jak Pan niebios i ziemi może leżeć w żłóbku pozbawiony odzienia, jak ogień może stawać się lodem, światło stawać się ciemnością, a nieskończoność mieć swoje granice? Może – bo „Bóg jest Miłością” (1 J 4, 8b), a dla Miłości nie ma nic niemożliwego (por. Łk 1, 37). Nie ma więc nic niemożliwego dla miłości Boga, który kocha człowieka. To dlatego „Bóg porzucił szczęście swoje. Wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje”.

Trudy i znoje Syna Bożego zaczęły się już od chwili, kiedy Maryja „porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 7). Nie było domu – była jedynie pasterska grota; nie było łóżeczka, był tylko żłób, gdzie zwierzęta znajdowały dla siebie pokarm. Ale ponieważ dla Miłości nie ma żadnych granic, to właśnie Ona przenikała ciepłem swej błogosławionej obecności znajdujących się w betlejemskiej grocie ludzi – Maryję, Józefa, pasterzy. Przemieniała, wzruszała i zachwycała. Ten zachwyt odnajdujemy w naszych cudownych polskich kolędach i pastorałkach. To wzruszenie odkrywamy również w dalszych wersach Pieśni o Bogu ukrytym [Karola Wojtyły – przyp. red.]: „Uwielbiam cię, siano wonne, bo nie znajduję w tobie/ dumy dojrzałych kłosów./ Uwielbiam cię, siano wonne, któreś tuliło w sobie/ Dziecinę bosą”.

(...)

Tej świętej nocy, która jest przedłużeniem cudownej nocy betlejemskiej, z największą czcią kłękamy przed Tajemnicą, Kroplą, Dzieciną. „Cicha noc, święta noc/ Pokój niesie ludziom wszem./ A u żłóbka Matka Święta,/ Czuwa sama uśmiechnięta,/ Nad Dzieciątka snem...”.

Najświętsza Panienko, daj nam tak czuwać i trwać...

źródło: Archidiecezja Krakowska

Trudna historia Polski pisana kolędami

Kolędy polskie są świadectwem minionych epok, ich wydarzeń i idei. Nasze wyjątkowe kolędy stały się pieśniami patriotycznymi, symbolizującymi polskość; na obczyźnie dawały wrażenie ojczyzny, szły z wygnańcami na Sybir, w czasie dwu wojen światowych były wiernymi towarzyszami polskiego żołnierza na drogach frontowych. W latach komunizmu nie pozwoliły na utratę tożsamości narodowej i zniewolenie.

Jedną z najpiękniejszych jest „Pieśń o Narodzeniu Pańskim” Franciszka Karpińskiego, rozpoczynająca się od słów „Bóg się rodzi”, która swoją premierę miała w 1792 roku. Zaczęto ją śpiewać w czasach dramatycznych dla naszej Ojczyzny; po pierwszym rozbiórze Polski, w trakcie przygotowań do Sejmu Wielkiego. W ostatniej zwrotce brzmi prośba do Boga: „W dobrych radach, w dobrym bycie, Wspieraj jej siłę swą siłą. Dom nasz i majętność całą, I Twoje wioski z miastami!” Po roku 1795 kolęda ta zajęła przy polskim stole wigilijnym miejsce szczególne, honorowe. W ten niezwykle wieczór nikt nie był w stanie zabrać nam Ojczyzny, która ciągle tkwiła w polskich sercach.

Z okresu powstania listopadowego pochodzi ta prośba:

„Z miłym dziś wolności znakiem Błagamy u Twego Tronu By Polak był znów Polakiem Od kolebki aż do zgonu Chciej dopomóc Polskiej młodzi, Jej Chłopski dziś dowodzi!”

Błaganie zrozpaczonych Polaków słysząc w „Polskiej kolędzie” Balińskiego z okresu powstania styczniowego:

„Oto z nami tułaczami
Cały polski klęka kraj. Co chcesz, Panie, uczynić z nami,
Ale Polskę życie daj!”

Zupełnie inny ton pobrzmiewa w kolędach legionowych:

„W dzień Bożego Narodzenia, Radość serca rozplamienia,
Że w armatnim huk, dymie, Zmartwychwstaje Polski imię, Polski imię!”

Pojawiają się słowa dziękczynienia za odzyskanie niepodległości:

„Dziękuję, Dziękuję Ci, o Boże Za ojczyznę uwolnioną.
Któż Ci hołdy złożyć może Za tę łaskę wyświadczoną.”

Słowa okupacyjnych kolęd opowiadały o straszliwych egzekucjach, trudach życia codziennego, ale pojawiały się też kolędy niosące nadzieję. Jedną z nich śpiewana była na melodię „Serce w plecaku”:

„(...)A w stajence za wszystkimi, Młody, ale pełen sławy
W mundurze bardzo zniszczonym Stał polski żołnierz z Warszawy...
Dzieciąteczko go poznało, Uśmiechnęło się do niego I spośród darów wybrało Serce żołnierza polskiego!”

W powojennej Polsce kolęda nadal towarzyszyła wszystkim ważnym wydarzeniom w naszej historii, raz wesoło o nich opowiadając, innym razem poważnie, ze smutkiem i niepokojem. W okresie stalinowskim śpiewano we celach więziennych: „Hej kolęda, kolęda, Mokotów kolęda Ciemna noc w karczerze. ... Miedzy nas Pan

Jezus wszedł I w karczerze z nami był. ... Miedzy nas Pan Jezus wszedł, Gdy bił Polak Polaka”.

W wielkich dniach strajków układali kolędy protestujący robotnicy, podobnie jak później w stanie wojennym internowani opozycjoniści. Podczas stanu wojennego powstała przepiękna kolęda: „Bóg się rodzi 1981” Macieja Zembatego: „Solidarni i odważni - Górnik, rolnik i stoczniowiec Dziś składają do Ciebie modły: Daj nam wolność, Panie Boże.” W więzieniu w Wiśniczu Andrzej Borzęcki dodał zwrotkę: „Pociesz, Jezu, Kraj płaczący, Zasiej w sercach prawdy ziarno, Siłę swoją daj walczącym, Pobłogosław SOLIDARNOŚĆ! „

Polska kolęda była hymnem radości, manifestacją tłumionych na co dzień uczuć – dawała chwilowe chociaż poczucie wolności, jedności i siły, i wierzę, że jeszcze Polska nie zginęła.

To jest rzecz, którą warto sobie uświadomić i zapamiętać, (a może przypomnieć te dawne, zapomniane) podtrzymując zwyczaj kolędowania - nie tylko ze względu na jego wymiar religijny, ale też kulturowy i patriotyczny .

Zebrała Barbara Skrzyńska



Dawne zwyczaje i obrzędy karnawałowe

Zapusty, ostatki, to tradycyjne staropolskie nazwy karnawału. W wielu krajach Europy, a zwłaszcza we Włoszech, które są kolebką zabaw karnawałowych, nazywano tak czas liczony od Nowego Roku, aż do dnia poprzedzającego środę popielcową. Czas ten upływał zawsze na ucztach, zabawach i maskaradach.

Nazwa *karnawał* pochodzi od włoskiego słowa *carnevale*. Słowo to nawiązuje także do łacińskiego *carrus navalis*. W starożytnym Rzymie nazywano tak *łódź na kołach*, jako ukwiecony rydwan boga Dionizosa, pojawiający się na rzymskich ulicach podczas hucznych obchodów powitania wiosny i nowego roku. Europejskie zabawy karnawałowe mają bowiem swe początki w starożytnych obrzędach zimowych i wczesnowiosennych, odprawianych ku czci bogów urodzaju, szczęścia, dobrobytu, słońca życia i światła, a przede wszystkim ku czci Saturna, boga dobrobytu i sprawiedliwości. Już w wiekach średnich w całej niemal Europie obchodzono karnawał z wielkim przepychem. W X wieku z zabaw karnawałowych najbardziej słynęła Wenecja. W XV wieku wślawił się nimi także i Rzym. Świętowano hucznie karnawał w Hiszpanii, Portugalii, we Francji, w Niemczech, na Rusi i na Bałkanach. Pierwsze wzmianki o karnawale polskim pochodzą z XVII wieku.

Wielkie uczty karnawałowe i bale maskowe, zwane *re-dutami*, odbywały się na dworach królewskich, w wielkopięńskich rezydencjach, a także na szlacheckich dworach. Do ulubionych polskich rozrywek karnawałowych należały szlacheckie kuligi, czyli wielogodzinna sanna od dworu do dworu, przy dźwiękach muzyki i dzwonieniu janczarów. W każdym kolejnym dworze uczestników kuligu czekał suty poczęstunek i huczne tańce. A kiedy już wszyscy rozgrzali się, najedli i wytańczyli, na znak dany przez wodzireja kulig ruszał w dalszą drogę do następnego dworu. Skromniejsze bale i zabawy urządzali w miastach dla swej młodzieży kupcy i drobni rzemieślnicy. Wesoły i gwarny był także karnawał chłopski, zwany także ludowymi zapustami. W karczmach wiejskich do późnej nocy grała muzyka, a ludzie gromadzili się na suty poczęstunek, napitek i tańce. We wszystkich domach, stosownie do posiadanych zasobów finansowych, także wesoło ucztowano. Ale najczęściej bale karnawałowe były okazją do zaręczyn młodych ludzi.

Tradycją w owym czasie stał się zwyczaj obfitego jedzenia, zwłaszcza w ostatni czwartek karnawału, zwany tłustym lub *combrowym*. W tym dniu zjadano wiele obficie kraszonego jadła: tłustej kaszy ze skwarkami, kapusty z mięsem i słoniną, boczku oraz kiełbasy, a także słodkich racuchów, blinów, jak również przysmaków delikatniejszych, do których zaliczano pączki i chrust. Chrust i pączki, po dzień dzisiejszy stanowią ulubione przysmaki karnawałowe, które znane były w miastach polskich już w XVII wieku. W tym czasie słynęły z nich cukiernie warszawskie, których wyroby trafiały nawet na królewskie stoły. Także i w naszych czasach pączki są typowym, polskim specjałem karnawałowym. Zgodnie z tradycją, w tłusty czwartek nie

może ich zabraknąć na żadnym stole.

W przeszłości był to dzień spotkań i zabaw kobiecych zwanych *combrem* lub *babskim combrem*, urządzanym przede wszystkim przez krakowskie przekupki. Nazwa pochodzić ma rzekomo od nazwiska wójta krakowskiego Combry, który sprawował swój urząd w XVIII wieku, słynął on z surowości i twardego serca, a swoją złą sławę miał zwłaszcza wśród kramarek krakowskich. Kiedy więc umarł on w tłusty czwartek, kobiety urządziły sobie wielką zabawę i powtarzały ją później każdego roku. Wybierały spośród siebie marszałkową, częstowały się dobrym jedzeniem i mocnymi trunkami, tańczyły na Rynku Krakowskim. Tłusty czwartek był jednak tylko początkiem zabaw oraz szaleństw, które miały się odbywać w ostatki, czyli trzy ostatnie dni karnawału, zwane także dniami kusymi, a więc diabelskimi lub po prostu zapustami. Przez wszystkie te dni goszczono się, tańczono i ucztowano. Po ulicach wsi i miasteczek polskich, chodzili w tanecznych korowodach różni przebierańcy. Były wśród nich postacie zwierzęce, takie jak: koza, konik, niedźwiedź, bocian, żuraw, byli wśród nich też Cyganie, Cyganki, dziady i skaczące diabły. W Krakowskim można było spotkać Księcia Zapusta, który zawsze był ubrany w wysoką czapkę z dzwoneczkiem. Wchodząc do domu, Zapust recytował z powagą taki oto niedorzeczny wierszyk.

W wielu regionach Polski z kończącym się karnawalem wiązały się obrzędy niszczenia różnych postaci symbolizujących czas zimy. Na Ziemi Krakowskiej w ostatki ścinało Mięso-pusta – kukłę słomianą, którą wcześniej włączono po ulicach. Na Kujawach natomiast bawiono się w „zabijanie grajka”. Z wybiciem północy, z karczmy, w której odbywały się karnawałowe zabawy, wyprowadzano muzykanta i na taczkach wywożono go poza granice wsi, tam też udawano jego egzekucję, uderzając lekko grajka woreczkiem wypełnionym popiołem lub piaskiem. Wszystko to miało oznaczać koniec zapustnego muzykowania i tańców. Ostatnim akordem tych zabaw były powszechne w Polsce jeszcze w XIX wieku tańce obrzędowe kobiet „na wysoki len i konopie”. Stateczne gospodynie, tuż przed wybiciem północy tańczyły, a właściwie wysoko i rytmicznie podskakiwały,

Wszystkie zabawy zapustne kończyły się o północy. Z wybiciem zegara do karczmy lub izby, w której odbywały się tańce, wbiegał chłopiec z rybim szkieletem albo śledziem wyciętym z papieru, zawieszonym na wysokiej żerdzi. Obwieszczał on w ten sposób, że rozpoczyna się Wielki Post, że muszą zakończyć się tańce, że trzeba schować do skrzyń instrumenty muzyczne, a obfite jedzenie zastąpi żur z żytniej mąki, ziemniaki i śledzie. Tym sposobem rozpoczynał się czas ciszy, skupienia, czas przygotowań do Wielkanocy.

Opr. Felicja Niedzielska

*Źródło: Historykon zwyczaje i obrzędy
Ewa Michałowska-Walkiewicz*

PLAN KOŁĘDY 2017/2018

KS. PROBOSZCZ - STANISŁAW SUDOŁ
12 42 443 68

14.01.2018 r. NIEDZIELA od 15.00
UL. EMAUS 3, 4, 6, 7, 8, 9A, 12, 13, 14, 14A
15.01.2018 r. PONIEDZIAŁEK od 15.00
UL. EMAUS 15, 19, 19A, 21

16.01.2018 r. WTOREK od 15.00
UL. EMAUS 24 – 57A
20.01.2018 r. SOBOTA od 10.00
UL. WODOCIĄGOWA (CAŁA)

KS. TOMASZ GEDŁEK
12 42 443 65

16.01.2018 r. WTOREK od 17.00
UL. SALWATORSKA 31 – 35
17.01.2018 r. ŚRODA od 15.00
UL. MLASKOTÓW
18.01.2018 r. CZWARTEK od 17.00
UL. FOCHA
19.01.2018 r. PIĄTEK od 15.00
UL. HOFFMANA
20.01.2018 r. SOBOTA od 15.00
UL. WYCZÓŁKOWSKIEGO, UL. TATARSKA
23.01.2018 r. WTOREK od 17.00
UL. FAŁATA 2 - 4
24.01.2018 r. ŚRODA od 15.00
UL. FAŁATA 5 - 6
25.01.2018 r. CZWARTEK od 17.00
UL. FAŁATA 7 - 8
26.01.2018 r. PIĄTEK od 15.00
UL. FAŁATA 9 - 10

27.01.2018 r. SOBOTA od 15.00
UL. FAŁATA 11 - 12
30.01.2018 r. WTOREK od 17.00
UL. FAŁATA 13 - 14
31.01.2018 r. ŚRODA od 15.00
UL. PRUSA 1 - 8
01.02.2018 r. CZWARTEK od 17.00
UL. PRUSA 9 - 16
02.02.2018 r. PIĄTEK od 15.00
UL. PRUSA 17 - 24
03.02.2018 r. SOBOTA od 15.00
UL. PRUSA 25 - 32
06.02.2018 r. WTOREK od 17.00
UL. PRUSA 33 - 40
07.02.2018 r. ŚRODA od 15.00
UL. GHANDIEGO, UL. LAJKONIKA, UL. JAXY
GRYFITY, UL. DROŻYNA, UL. ZAŚCIANEK, UL.
MALCZEWSKIEGO

KS. MIKOŁAJ
12 42 443 61

14.01.2018 r. NIEDZIELA od 15.00
UL. WŁÓCZKÓW 8 - 10
15.01.2018 r. PONIEDZIAŁEK od 16.00
UL. WŁÓCZKÓW 2 - 6
16.01.2018 r. WTOREK od 15.00
UL. WŁÓCZKÓW 12 - 22
17.01.2018 r. ŚRODA od 16.00
UL. KRASZEWSKIEGO 1 - 7
19.01.2018 r. PIĄTEK od 16.00
UL. KRASZEWSKIEGO 8 - 15
20.01.2018 r. SOBOTA od 10.00
UL. KORZENIOWSKIEGO
21.01.2018 r. NIEDZIELA od 15.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 7A - 35 (nieparzyste)
22.01.2018 r. PONIEDZIAŁEK od 16.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 37 - 59 (nieparzyste)
23.01.2018 r. WTOREK od 16.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 61 - 79 (nieparzyste)

24.01.2018 r. ŚRODA od 16.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 81 - 107 (nieparzyste)
26.01.2018 r. PIĄTEK od 16.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 109 - 129 (nieparzyste)
27.01.2018 r. SOBOTA od 10.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 8 - 78 (parzyste), UL.
PRZEGON
28.01.2018 r. NIEDZIELA od 15.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 84 - 100 (parzyste)
29.01.2018 r. PONIEDZIAŁEK od 16.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 102 - 130 (parzyste)
30.01.2018 r. WTOREK od 16.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 132 - 150 (parzyste)
31.01.2018 r. ŚRODA od 16.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 152 - 170 (parzyste)
01.02.2018 r. CZWARTEK od 16.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 172 - 202 (parzyste)

15.01.2018 r. PONIEDZIAŁEK od 15.00

UL. KOŚCIUSZKI 20 – 50 (parzyste)

16.01.2018 r. WTOREK od 15.00

UL. KOŚCIUSZKI 52 – 84 (parzyste)

17.01.2018 r. ŚRODA od 15.00

UL. RYBNA, UL. KAMEDULSKA, UL. BRUZDOWA,

UL. PAJĘCZA, UL. UKRYTA

18.01.2018 r. CZWARTEK od 15.00

UL. KOMOROWSKIEGO 1 - 4

19.01.2018 r. PIĄTEK od 15.00

UL. DOJAZDOWA, UL. JASKÓŁCZA

20.01.2018 r. SOBOTA od 10.00

UL. DUNIN-WĄSOWICZA 2 - 10

22.01.2018 r. PONIEDZIAŁEK od 15.00

UL. KOMOROWSKIEGO 5 - 8

23.01.2018 r. WTOREK od 15.00

UL. KOMOROWSKIEGO 9 – 11A

24.01.2018 r. ŚRODA od 15.00

UL. DUNIN-WĄSOWICZA 11, 14

25.01.2018 r. CZWARTEK od 15.00

UL. DUNIN-WĄSOWICZA 16, 18

26.01.2018 r. PIĄTEK od 15.00

UL. DUNIN-WĄSOWICZA 20, 22

27.01.2018 r. SOBOTA od 10.00

UL. UJEJSKIEGO

29.01.2018 r. PONIEDZIAŁEK od 15.00

UL. DUNIN-WĄSOWICZA 24, 26

30.01.2018 r. WTOREK od 15.00

UL. KRASIŃSKIEGO 4 – 18

31.01.2018 r. ŚRODA od 15.00

UL. KRASIŃSKIEGO 20 – 24B

01.02.2018 r. CZWARTEK od 15.00

UL. KRASIŃSKIEGO 26 – 32

3.02.2018 r. SOBOTA od godz 10.00

UL. LELEWELA 19

Święty Fabian, papież i męczennik



Fabian pochodził z rodziny rzymskiej. Wstąpił na tron papieski po św. Anterosie. Euzebiusz z Cezarei twierdzi, że został wybrany papieżem za szczególną interwencją Bożą. Kiedy bowiem nie wiadano, kogo wybrać, Duch Święty w postaci gołębicę miał spocząć nad głową Fabiana. Działo się to 10 stycznia 236 r. Pontyfikat Fabiana trwał 14 lat - do roku 250. Fabian podzielił Rzym na siedem kościelnych okręgów (diakonii), na czele każdego z nich umieścił diakona, którego w pracy wspierał subdiakon i sześciu pomocników. Wyznaczył także 7 subdiakonów, aby prowadzili akta męczenników; zarządził, aby stary olej był palony, a nowy co roku poświęcany w Wielki Czwartek. Dbął o karność kościelną. Usunął m.in. biskupa Prywata z Lambesi (Afryka Północna), oskarżonego o herezję i gorszące życie. Zwołał do Rzymu synod,

na którym uchwalono niezbędne dekrety. Miał wprowadzić stopnie święceń niższych, kleryckich. Od czasów jego pontyfikatu zaczęto odnotowywać dokładne daty wyboru kolejnych papieży. Podjął na szeroką skalę prace budowlane na rzymskich cmentarzach, m.in. zakończył budowę krypty biskupiej w katakumbach Kaliksta.

Papież Fabian nakazał sprowadzić z Sardynii ciała zmarłych - papieża Poncjana i antypapieża Hipolita i pochował je z czcią w Rzymie. Sprowadzenie ciał osób skazanych na śmierć mogło być dokonane tylko za zgodą cesarza. Świadczyło to o wpływach, jakie miał papież Fabian na dworze cesarskim. Za czasów Decjusza Fabian stał się ofiarą prześladowań. Poniósł śmierć męczeńską na arenie 20 stycznia 250 roku. Pochowano go w katakumbach św. Kaliksta. Św. Cyprian w liście do kleru rzymskiego wspomina o męczeńskiej śmierci Fabiana i oddaje mu należną pochwałę. Píše też o kulcie, jakim cieszył się papież wśród wiernych po swojej męczeńskiej śmierci. W 1854 roku odnaleziono płytę nagrobną z imieniem św. Fabiana wypisanym po grecku, a w 1915 roku w bazylice św. Sebastiana znaleziono sarkofag Męczennika z napisem pochodzącym z wieku X. Fabian czczony jest jako patron garncarzy.

W ikonografii św. Fabian jest przedstawiany w papieskim stroju pontyfikalnym lub w kapie i tiarze, czasami z gołębiem na głowie. Jego atrybutami są: anioł z narzędziami męki, krucyfiks, miecz, palma męczeńska.

Modlitwa

Boże, Ty jesteś chwałą Twoich kapłanów, spraw, abyśmy za wstawiennictwem świętego Fabiana, papieża i męczennika, umacniali się w wierze, którą wyznawał, i godnie Tobie służyli. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Opr. Jadwiga Konstantynowicz

Kolędowanie na Salwatorze 2018

14 stycznia, godz. 19:40, Kościół SS. Norbertanek



Jaga Wrońska, fot. J. Sz.

„Gore gwiazda Jezusowi”

Wykonawcy:

Jaga Wrońska - śpiew

Irena Urbańska - recytacja

Marek Jaworski - piano

Kazimierz Madej – prowadzenie

Jaga Wrońska - wokalistka, pieśniarka, jak ktoś kiedyś o niej powiedział: „skarbnica pieśni wszelakich”, pisze także teksty i muzykę, przez wiele lat związana była z Kabaretem Loch Camelot, jest zaprzyjaźniona z Piwnicą pod Baranami. Ma na swoim koncie ponad 30 recitali tematycznych (między innymi: piosenki francuskie, kompozytorów krakowskich, pieśni ludowe, lwowskie, kresowe, żydowskie, cygańskie, podwórkowe, adwentowe, kolędy, wielkopostne i pasyjne, maryjne, o Świętych polskich, patriotyczne i wiele innych ...). Jej znakiem rozpoznawczym jest piosenka francuska, jest nazywana polską Edith Piaf lub Wróbelkiem Krakowskim, w Teatrze Powszechnym w Radomiu wygrała casting na rolę

Edith Piaf, wiele razy koncertowała we Francji, ma tam nawet swój fan-club. Współpracuje z kompozytorami: Grzegorzem Turnauem, Andrzejem Zaryckim, Ewą Kornecką, Markiem Jaworskim, Janem Wojdakiem. Szczególna przyjaźń artystyczna łączy ją z Zygmuntem Koniecznym. Wykonuje jego najsłynniejsze przeboje, ale przede wszystkim, do wielkich sukcesów artystki należy fakt, że to właśnie dla niej powstał recital piosenek nowych Zygmunta Koniecznego (słowa Monika Partyk) pt. „Z nutą Jasminum”. Artystka jest stypendystką Miasta Krakowa w dziedzinie Teatr i Sztuka Estradowa. Śpiewa w języku ojczystym, ale także po francusku, niemiecku, rosyjsku, ukraińsku, hebrajsku, w jidysz, romsku, posługuje się też lwowskim bałakiem - od lat związana jest z krakowskim oddziałem Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich (lwowiacy mówią o niej „Nasz Słowik”). Koncertowała we Francji, Anglii, Austrii, Niemczech, Szwajcarii, na Węgrzech, na Ukrainie. Każdy jej recital jest niezwykle oczekiwany. Jaga Wrońska kocha swoją publiczność i jest to miłość odwzajemniona.

21 stycznia, godz. 19:40, Kościół SS. Norbertanek



„Prawdziwa historia Narodzenia – koncert kolęd nieodkrytych”

Wykonawcy:

Paulina Wójcik – sopran

Wokalistka, solistka krakowskich chórów, pedagog. Ukończyła Akademię Muzyczną w Katowicach na kierunku Wokalistyka oraz Akademię Muzyczną w Krakowie na Wydziale Twórczości, Interpretacji i Edukacji Muzycznej. Jest autorką książki pt. „Nauczmy dzieci śpiewać!”. Na koncercie wystąpią także jej uczennice: **Amelia Boroń** (l. 9) oraz **Faustyna Boroń** (l. 7).

Piotr Gajdosz – baryton
Solista, Student Wydziału
Wokalno-Aktorskiego Akade-
mii Muzycznej w Krakowie.



Paulina Majda – akompaniament
Absolwentka Akademii Muzycznej
w Krakowie oraz Państwowej Szkoły
Muzycznej II St. im. Wł. Żeleńskiego
w klasie fortepianu.



XXI Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim

Zapewne niewielu z nas dobrze rozumie zagadnienia dotyczące bliskiej nam przecież religii, jaką jest Judaizm, dlatego dobrą okazją jest przybliżenie celów obchodzonego już niebawem tego doniosłego wydarzenia w opiniach wybitnych znawców problemu.

„Zamiarem najbliższego Dnia Judaizmu jest odkrycie i przypomnienie wszystkim chrześcijanom, katolikom, że judaizm, to religia, która przywiązuje ogromną wagę do pokoju i pokój jest jedną z największych wartości dla wyznawców judaizmu” – tak podczas konferencji prasowej KAI przed XXI Dniem Judaizmu w Kościele Katolickim mówił bp Rafał Markowski, przewodniczący Komitetu KEP ds. Dialogu z Judaizmem. Zaprezentowany został program centralnych obchodów Dnia Judaizmu, które odbędą się w Warszawie w dn. 16-21 stycznia 2018 r. pod hasłem „**Pokój! Pokój dalekim i bliskim**” (Iz 57,19).

„Wierzmy, że Tym, który sprawia rzeczy, których człowiek nie może zrealizować o własnych siłach, jest sam Bóg. Dlatego przede wszystkim zwracamy się do Pana Boga w modlitwie, prosząc o ten dar nie tylko pokoju, ale rozeznania swojej tożsamości. Wzrostu samoświadomości Kościoła” – tak mówił na konferencji prasowej ks. Andrzej Tulej, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Dnia Judaizmu w Warszawie.

Wspólnej modlitwie będzie towarzyszyć myśl przewodnia XXI Dnia Judaizmu, zaczerpnięta z księgi Izajasza: „**Pokój! Pokój dalekim i bliskim**”. „Naszym pragnieniem jest, żeby pokazać, że pokój jest to dar Boży. Dar, który rodzi się w sercu ludzkim i jest bliiski zarówno judaizmowi, jak i chrześcijaństwu. Chcielibyśmy ukazać, że pokój, to nie umowy międzynarodowe, nie konwencje, nie największe armie świata, tylko działanie łaski Bożej, która przemienia ludzkie serca i napędza je” – jeszcze dokładniej wyjaśniał bp Rafał Markowski.

„Od czasów Soboru Watykańskiego II i nauczania Jana Pawła II jest jasne, że katolik ma obowiązek studiować, rozumieć i szanować judaizm. I to sprawia, że my, Żydzi, mamy obowiązek i chcemy być otwarci. Dzień Judaizmu nauczył nas, w jaki sposób budować tę otwartość. To dla mnie niezwykle ważne” – podkreślał z kolei rabin Schudrich.

A oto krótka geneza tego wydarzenia: Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim obchodzony jest w Polsce od 1998 r. Decyzją Konferencji Episkopatu Polski obchody te odbywają się 17 stycznia – tj. w przeddzień rozpoczęcia Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Jest to czas modlitwy i refleksji, podejmowanych przez chrześcijan i Żydów w oparciu o Pismo Święte, nauczanie Kościoła Katolickiego i wspólną historię łączącą wyznawców obu religii.

Refleksja ta, w oparciu o teksty biblijne i wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat stosunków katolicko-żydowskich, winna pomagać katolikom w odkrywaniu judaistycznych korzeni chrześcijaństwa, w pogłębianiu świadomości tego, że religia żydowska nie jest wobec naszej religii „rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym” – jak to podkreślał św. Jan Paweł II.

Tegoroczny XXI Dzień Judaizmu będzie trzecim, którego centralne obchody odbędą się w Warszawie. Stolica była gospodarzem tego dnia w latach: 1998 i 2009.

Opr. Jadwiga Konstantynowicz

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Trzej Królowie jadą – złoto, mirrę kładą. Hej kołęda, kołęda. 6 stycznia ulicami Starego Miasta przeszedł Orszak Trzech Króli. Dwóch monarchów przejechało trasę stylizowanymi samochodami o napędzie elektrycznym, a jeden pokonał ją pieszo. Po raz pierwszy towarzyszył mu metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Orszak wyruszył z trzech punktów, by spotkać się na Rynku Głównym. Tam był żłóbek i Święta Rodzina (w tę rolę wcielili się państwo Maria i Jakub Prauzner-Bechcicy z synkiem).

- 6 stycznia odbył się nietypowy spacer – wokół szopki krakowskiej „Szopkarze dla miasta i niepodległej”, który poprowadził dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Michał Niezabitowski. Uczestnicy spacerowali szlakiem witryn krakowskich sklepów, kawiarni i restauracji, w których wystawione są szopki ze zbiorów Muzeum i poszukiwali w nich wątków niepodległościowych. Dzięki współpracy z krakowskimi przedsiębiorcami te wyjątkowe muzealne obiekty znalazły właściwe dla siebie miejsce w tętniącej życiem przestrzeni miejskiej.

JEST

- Absolwent krakowskiej AGH dzięki nowoczesnej technologii stworzył wibrującą bransoletkę dla niewidomych. Niewidomy poruszający się z taką opaską po mieście na ręce od razu wie w którym momencie nadjeżdża tramwaj. Pierwsze testy w Krakowie zakończyły się sukcesem.

- Otwarcie plenerowej wystawy „Ojcowie Niepodległości” krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej oficjalnie zainaugurował cykl wydarzeń związanych z rocznicą 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Na ekspozycji są sylwetki sześciu polityków, których działalność związana jest z budowaniem zrębów niepodległej Rzeczypospolitej. Jest Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, Ignacy Daszyński, Wojciech Korfanty i Wincenty Witos. Te postaci pokazują pełną paletę ideową. S Wystawę uzupełnia kalendarium wydarzeń dotyczących najważniejszych etapów w polskiej drodze do niepodległości oraz mapa pokazująca jak zmieniały się granice państwa w latach 1918 – 1923. Ekspozycja autorstwa oddziałowego biura edukacji IPN w Szczecinie prezentowana będzie na Placu Szczepańskim w Krakowie do 22 stycznia.

BĘDZIE:

- Drogi do wolności” – to właśnie ten spektakl w wykonaniu Baletu Dworskiego Cracovia Danza zainauguruje rok 2018 – jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w Krakowie. Będzie można go zobaczyć 19 stycznia o godz. 18.00 w Centrum Kongresowym ICE Kraków. Spektakl pokazuje w obrazach historię Polski od XVIII wieku po współczesność. Bohaterem jest polonez – polski taniec narodowy, który towarzyszy nam od setek lat. Bezpłatne wejściówki będą do odbioru w punktach Informacji Miejskiej od 16 stycznia, po godz. 14.00.

- 4 lutego w Centrum Kongresowym ICE Kraków ponownie wystąpi Narodowy Balet Gruzji „Sukhishvili”. To unikatowe taneczne show, w którym występuje ponad 100 tancerzy i orkiestra. Elementy sztuki walki i akrobacje, bajecznie kolorowe kostiumy oraz dynamiczna, opowiedziana z niebywałą pasją historia sprawiają, że „Sukhishvili” tworzy fascynujące show, przykuwające uwagę całej rodziny: od dzieci aż po seniorów.

- Cracovia Music Agency zaprasza w styczniu na koncert Jose Torresa i zespołu Havana Dreams. Każdy występ tej gorącej grupy to podróż w krainę latynoskich rytmów, pełnych słońca kolorów i dźwięków Kuby oraz Ameryki Łacińskiej. Program artystyczny jest wędrowką po krainie radości, pokładach energii i ścieżkach nostalgii oddających klimat ulic Hawany. Zespół specjalizuje się w tradycyjnej muzyce kubańskiej, której czarujące brzmienia słysząc na co dzień na ulicach Hawany. Jose Torres & Havana Dreams, 28 stycznia, godz. 20.00, klub Studio, ul. Budryka 4

Opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

II NIEDZIELA ZWYKŁA

14 I 2018 r.

1. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie św. Antoniego opata. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

2. W naszej parafii przeżywamy wizytę duszpasterską czyli „kolędę”. Wizyta ma charakter liturgii sprawowanej w „domowym kościele”, dlatego prosimy, aby stół był nakryty obrusem, na którym stoi krzyż z zapalonymi świecami oraz woda święcona (którą można zabrać do domu z przedsionka kościoła – obok zakrystii). Po wspólnej modlitwie i błogosławieństwie, okazja do duszpasterskiej rozmowy. Szczegółowy program jest wywieszony w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim. Serdecznie prosimy parafian o zainteresowanie, kiedy będzie kolęda w ich domu i przekazanie tej informacji swoim sąsiadom. Bóg zapłać.

3. Spotkanie opłatkowe członków Zespołu Charytatywnego i Bractwa św. Anny z Ks. Proboszczem odbędzie się w środę. Msza św. o godz. 18.00., a następnie wspólne kolędowanie w „Sali pod Plebanią”. Serdecznie zapraszamy.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

2. NIEDZIELA ZWYKŁA

(J 1, 35-42)

Uczniowie szukają Mesjasza – Jezus pozwala im siebie znaleźć. Poszukiwanie ważnej wartości nigdy nie jest zawieszone w próżni. Zawsze jest jakiś cel szukania. Ci, którzy szukają Jezusa, zdecydowali się pójść za Nim. Efektem pójścia za Jezusem, a więc stania się Jego uczniem jest postawa apostołska. Andrzej przyprawdza swego brata, Piotra do Jezusa. Znajomość Chrystusa oznacza zdolność do dawania świadectwa o Nim.

ks. Tomasz Gędek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Takie to było moje przyjęcie. Jednak dla wielu przyczyn musiałam jeszcze przeszło rok pozostać na świecie u tej pobożnej osoby, ale już nie wróciłam do domu. (Dz. 15) W tym czasie musiałam walczyć z wielu trudnościami, ale Bóg łaski Swej mi nie szczędził, coraz większa zaczęła ogarniać mnie tęsknota za Bogiem. Osoba ta chociaż była bardzo pobożna, jednak nie rozumiała szczęścia życia zakonnego i w swej pocziwości zaczęła układać mi inne plany życia, a jednak uczułam, że mam serce tak wielkie, że nic go napęłnić nie zdoła. Wtem zwróciłam się cała stęsknioną duszą do Boga. Było to w czasie oktawie Bożego Ciała. Bóg napęłnił duszę moją światłem wewnętrznym głębszego poznania Go, jako najwyższego dobra i piękna. Poznałam jak bardzo mnie Bóg miłuje. Przedwieczna jest miłość Jego ku mnie. Było to w czasie niesporów – w prostych słowach, które płynęły z serca, złożyłam Bogu ślub wieczystej czystości. Od tej chwili czułam większą zażyłość z Bogiem, Oblubieńcem swoim. Od tej chwili uczyniłam celkę w sercu moim, gdzie zawsze przestawałam z Jezusem. (Dz. 16)

Parafialny Klub Salwator

zaprasza wszystkich parafian na

Spotkanie Opłatkowe

z ks. Proboszczem Stanisławem Sudolem.

Będzie to okazja do złożenia sobie wzajemnie życzeń płynących z serca i dających nam wszystkim poczucie, że mamy wokół siebie życzliwych i przyjaznych ludzi.

(Mile widziane „coś dla ciała”, nie za wiele, a zwłaszcza słodkich rzeczy)

Spotykamy się w **czwartek 18 stycznia o godz. 16,30** w „Salce pod plebanią”.

Do zobaczenia!



Dziękuję Ci Jezu

*„Świeć gwiazdeczko mała świeć,
do Jezusa prowadź mnie”*

Słowa tej znanej dzieciom pastoralki zaprowadziły wszystkich uczestników Rodzinnej Mszy św. na Salwatorze do bożonarodzeniowej szopki. 7 stycznia 2018, kiedy w całym Kościele obchodzono święto Chrztu Pańskiego, dzieci wraz z rodzicami pokłoniły się dzieciątku adorując nasz parafialny żłóbek.

W ten właśnie sposób była okazja podziękować Panu Jezusowi, że przyszedł na świat, aby nas zbawić, że stał się człowiekiem – jednym z nas – aby swoim ubóstwem nas ubogacić.

Dziękowaliśmy również za dar sakramentu chrztu świętego, dzięki któremu nie tylko jesteśmy dziećmi naszych rodziców, ale staliśmy się prawdziwymi dziećmi Boga. Dobrze, że zostaliśmy ochrzczeni, bo usłyszeliśmy dokładnie te same słowa, które usłyszał Jezus podczas chrztu w Jordanie: „Jesteś mój Syn umiłowany”. Jestem kochany przez Pana Boga zawsze i wszędzie, cokolwiek by się nie działo. Jestem Bożym dzieckiem, dlatego moje życie jest wartościowe.

Na koniec adoracji przy żłóbku podziękowaliśmy za to, że Pan Jezus narodził się w rodzinie. Dzięki temu dowartościował nasze rodziny. Pokazał, że każda rodzina jest dla Niego bardzo ważna.

Po Adoracji nasza parafialna schola zaśpiewała kilka kolęd, a zebrani w kościele wierni nagrodzili ją gromkimi brawami. A jest za co, ponieważ nasza schola z miesiąca na miesiąc się rozrasta. Gromadce 20 dziewcząt akompaniują już dwie gitary, instrumenty perkusyjne, klawiszowe, flet poprzeczny i skrzypce. Pozostaje życzyć naszej scholii, aby tak samo dynamicznie rozwijała się chwala Boża, którą wyśpiewują na każdej Rodzinnej Mszy św. w każdą niedzielę o godz. 10.30.





RUSZ GŁOWĄ

Przeczytaj:

Ewangelia wg św. Mateusza, rozdział 3, wersy 1-13

Ewangelia wg św. Marka, rozdział 1, wersy 1-8

Ewangelia wg św. Łukasza, rozdział 3, wersy 1-18

Wykonaj działania matematyczne i dopasuj do wyniku odpowiadającą mu literkę, a następnie odczytaj hasło.

Rozwiązanie należy przynieść w niedzielę, 21 stycznia, na Mszę św. o godz. 10:30.

T	B	N	O	K	A	E	R	Y	Ż
39	56	16	34	4	25	72	44	21	60

$95-61=$

$3 \times 13=$

$(76-8):2=$

$30+2 \times 13=$

$5 \times 5=$

$4 \times 11=$

$(96-46):2=$

$32:2=$

$9 \times 8=$

$64:16=$

$7 \times 8=$

$8+15+11=$

$12 \times 5=$

$63:3=$

Hasło:

.....
.....
.....

Imię:

Nazwisko:

Klasa:

Szkoła:



Strona przeznaczona dla młodych.
Jej gospodarzem jest ks. Marcin Rozmus, opiekun grup dzieci i młodzieży.